

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na m. marzec 1923 r. 1200 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza str. — za wiersz jednoszpaltowy peltowy 700 mk.
druga — piąta 500 mk., następne 350 mk.,

Nekrologi m. 300 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 200 m. za wyraz.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincj. wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

Mikołaj Kopernik.

W dniu 19 lutego minęło 450 lat od urodzin Mikołaja Kopernika, największego uczonego Polaka, którego imię znane jest na całym świecie. Korzystając z tej okazji, przypomnijmy sobie życiorys wielkiego męża i jego zasługi.

Mikołaj Kopernik urodził się w 1473 r. w Toruniu z polskiej mieszczańskiej rodziny. Niemcy na wszelki sposób próbowali przywłaszczyć sobie naszego wielkiego uczonego, dziś jednak polskość Mikołaja Kopernika jest rzeczą zupełnie stwierdzoną. Pierwsze nauki pobierał Kopernik w Toruniu, a następnie w Akademii Krakowskiej, gdzie studjował filozofję i matematykę. Akademia Krakowska, założona przez Kazimierza Wielkiego, a podniesiona przez Jadwigę, w tym czasie słynęła z wysokiego poziomu nauki. Po trzech latach Kopernik wyjeżdża na dalsze studia do Włoch. Dzięki staraniom swojego wuja, Łukasza Watzelroda, biskupa warmińskiego, został kanonikiem frauenburskim, co zapewniło mu do końca życia byt materialny i dało możność dłuższych studjów naukowych za granicą. To też

prawie 10 lat spędza na uniwersytetach włoskich: w Bononji, Padwie i Ferrarze, studjując prawo i medycynę.

Po powrocie do kraju Mikołaj Kopernik został przybocznym lekarzem swego wuja. Biskup Łukasz Watzelrod, wielki patriota, całą duszą oddany był służbie Kościoła i Ojczyzny. Jako senator brał czynny udział w sprawach politycznych, to też odbywał częste podróże: na sejmiki pruskie, na sejmy i zjazdy koronne. Przy jego boku Mikołaj Kopernik zaprawiał się do służby obywatelskiej, a jak ją potem pojmował, to niech świadczą dwie następujące sprawy.

Z powodu kilkoletniej wojny Polski z Krzyżakami trzeba było ułożyć warunki pokoju i dokonać wykazu przywłaszczonych przez nich włości, aby je odebrać. To trudne zadanie polecono Kopernikowi, który wykonał je jak najsumienniej. — Drugą sprawą była reforma finansowa. Niektóre miasta pruskie miały przywilej bicia własnej monety, która z powodu coraz mniejszej zawartości srebra i złota traciła na wartości, a wskutek tego wzrastała drożyzna towarów, na co sarkali ludność, upatrując przyczynę w chciwości kupców. Kanonik Mikołaj

Kopernik, zbadawszy stan rzeczy, napisał rozprawę o najlepszym sposobie bicia monety i jako deputowany kapituły warmińskiej przedstawił swoje poglądy na sejmiku w Grudziądzu i w innych miastach. Wykrył on tu prawo, że nowa gorsza moneta musi wyprzeć z obiegu lepszą monetę dawniejszą i że zbyt wielka ilość monety obniża jej wartość.

Gdyby na tem tylko polegały zasługi Kopernika, to byłby znany w Polsce, lecz nie rozszławiłby swego imienia po całym świecie. Pamięć jego po wszystkie czasy trwać będzie dzięki dziełu „O obrotach ciał niebieskich”. (De revolutionibus orbium coelestium). Do czasów Kopernika trzymano się w astronomji poglądu Ptolomeusza; ten sławny geograf astronom i matematyk żył w Aleksandrii, w Egipcie, w II wieku Chrystusie. Przez 14 wieków, idąc z Ptolomeuszem, sądzono że ziemia nasza jest nieruchomym centrum wszechświata, a naokoło niej krążą słońce, gwiazdy i gwiazdy. Kopernik na podstawie obserwacji i wyliczeń matematycznych doszedł do przekonania, że pogląd Ptolomeusza jest błędny, że planety krążą dokoła słońca, a nie dokoła ziemi.

ZAKŁADY WAPIENNE SMOTRYSZÓW

Sp. Akc. z Ogr. Odp.

zostały uruchomione i dostarczać będą wapno palone najlepszego gatunku na cele budowlane i gospodarcze po cenach konkurencyjnych na miejscu lub też z dostawą loco Radomsko.

Wapno zamawiać można w Smotryszowie lub w Radomsku ul. Żabia 5.

z niemi i ziemia, która jest także jedną z planet. Niemożność sprawdzenia swych wyników przy pomocy lunet, których na owe czasy nie było, a także powaga Ptolomeusza, uchodzącego w dziedzinie biegu ciał niebieskich za wyrocznię, wstrzymywały długi czas naszego wielkiego astronoma z ogłoszeniem swego dzieła. Obawa przed krzykaczami, którzy, nie mając pojęcia o wyższej matematyce i nie wnिकnąwszy w treść dzieła, zgóry potępiać je będą, sprawiła, że dopiero pod koniec życia za namową swego ucznia Retyka i bardzo światłego biskupa chełmińskiego, Gizego, zdecydował się ogłosić drukiem swą nieśmiertelną zdobycz naukową. Ówczesni uczeni mogli już przedtem zapoznać się z treścią nowego poglądu, gdyż na 13 lat przed wydaniem wielkopomnego dzieła Kopernik opracował krótki wykład swej teorii i rozesłał go specjalistom.

Na wstępie swego dzieła Kopernik skreślił przedmowę do papieża Pawła III, chcąc tym sposobem oddać pracę pod opiekę Głowy Kościoła. Po przedmowie znajduje się 6 ksiąg, których treść jest następująca: I księga jest poświęcona ogólnemu wykładowi samego układu słonecznego, porządkowi planet względem ich odległości od słońca; II księga jest wykładem astronomji kulistej — znajduje się tu wyjaśnienie pozornego biegu gwiazd, mierzenie czasu i jego podział; w III księdze autor rozpatruje zjawiska ruchu rocznego ziemi dookoła słońca; IV — bieg księżyca; w V i VI księgach — o ruchu planet. Dwie ostatnie księgi są najcenniejsze z całego dzieła, gdyż Kopernik za pomocą pozornego biegu wyjaśnia ich ruchy rzeczywiste, odrzucając dawny pogląd Ptolome-

kiego postępu w dziedzinie astronomji.

Obecna 450-ta rocznica urodzin Mikołaja Kopernika była obchodzona najuroczyściej w Toruniu. Równocześnie z obchodem odbył się tam pierwszy zjazd polskich astronomów, który pomiędzy innymi zastanawiał się nad sprawą zbudowania obserwatorium narodowego w Beskidach. Urzeczywistnienie tego projektu będzie najlepszym uczczeniem wielkiego syna polskiej ziemi.

Wiadomości polityczne.

Kłajpeda na zasadzie uchwały Rady Ambasadorów przechodzi pod panowanie Litwy kowieńskiej z zastrzeżeniem, że Kłajpeda wraz z okolicą będzie miała zupełny wewnętrzny samorząd i że w zorganizowaniu żeglugi będą uwzględnione interesy polskie. Ta życzliwość dla Litwy miała ją skłonić, aby zaniechała oporu w sprawie decyzji Ligi Narodów, przyznającej Polsce część strefy neutralnej. Tymczasem nasza policja przy zajmowaniu przyznanego nam terenu napotkała zbrojny opór i nie odbyło się bez ofiar. Rząd polski w obydwu sprawach ponosił swego rodzaju klęskę.

Francja przyznała nam 400 milionów franków pożyczki. Załatwienie tej sprawy, ciągnącej się od roku 1921, powinno wywrzeć dodatni wpływ na nasz budżet nadzwyczajny, a przede wszystkim na unormowanie kursu marki w roku bieżącym z uwagi na zmniejszone zapotrzebowanie walut obcych przez państwo. W sejmie francuskim przeciwko pożyczce przemawiali komuniści i socjaliści, ponieważ jednak jest ich tam niezbyt wielu, więc pożyczka została przyznana 513 głosami przeciw 68.

We Włoszech aresztowano około dwustu komunistów, którzy przygotowywali się do obalenia obecnego narodowego rządu. Wywrotowcom włoskim pomagali bolszewicy rosyjscy, przysyłając im pieniądze i wskazówki.

W Japonji, w Tokio, na początku lutego zmarł sławny japoński Kuroki, który był naczelnym wodzem w 1905 roku podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Z wielu zwycięstw, które wtedy odniósł, najslawniejsze są: nad rzeką Jalem, pod miastami Laojanem i Mukdenem.

W Warszawie odbył się bardzo uroczyste pogrzeb władcy Jerzego, zwierzchnika kościoła prawosławnego w Polsce, zamordowanego przez duchownego Łotyszenko. Wielu prawosławnych pragnęłoby utrzymać zależność swego kościoła w Polsce od władz duchownych w Rosji, na co nie może zgodzić się rząd polski, który poczynił odpowiednie kroki do samodzielności cerkwi w Polsce. Po tej linii szedł zamordowany władca, spotykając sprzeciw wśród wielu duchownych i dlatego też jeden z przeciwników położył go trupem.

Sowiecka komisja, która przybyła niedawno do Warszawy zajmuje się sprawą ustalania zasad rozrachunku między sowietami, a państwem polskim z tytułu wkładów obywateli polskich w b. rosyjskim banku państwa i innych znacjonalizowanych bankach rosyjskich. Komisja proponuje podobno 5 tys. mk. za rubla przedwojennego. Rząd polski jednak na to się nie zgadza i żąda podług kursu rubla srebrnego w dniu wypłaty. Jeżeli dojdzie do porozumienia, to rosyjski bank państwa otworzy w Warszawie specjalny oddział dla regulowania tych rachunków.

Z SEJMU.

Dotychczas Sejm trzymał się regulaminu, zaprowadzonego przez były Sejm Ustawodawczy. Praktyka dowiodła, że koniecznym jest poczynienie zmian, gdyż obecnie warunki pracy w Sejmie są trudniejsze, a to ze względu na żywość niepoliśkie, które skłonne są do paraliżowania działalności prawodawczej, idącej na pożytek kraju. Nowy regulamin zapewnia Sejmowi większą sprawność, krępuje wybujałe usposobienia, dąży do stworzenia poważnego nastroju. Uchwaleniu nowego regulaminu sprzeciwiała się lewica, a także, rzecz zrozumiała, obce narodowości. W uchwalonym regulaminie uderzają nas głównie 3 cechy: rozszerzenie władzy marszałka, zaostrenie przepisów dyscyplinarnych i potrącanie diet poselskich za nieobecność na posiedzeniu komisji.

Wyzwoleńcy wystąpili w Sejmie z ostrym wnioskiem, domagającym się od rządu, aby oddawał pod sąd i ka-

rał ludzi, którzy biorą udział w nabożeństwach za duszę ś. p. Niewiadomskiego. Przemawiał w tej sprawie poseł z „Wyzwolenia” Putek, twierdząc, że ci, co się modlą za Niewiadomskiego, jakoby chwałą i uwielbiają samą zbrodnię zabójstwa. Poseł Chaciński (Chrześc. Demokracja), pragnąc przyczynić się do uspokojenia umysłów, nie wchodził bliżej w treść mowy p. Putka, obrażającej uczucia patriotyczno-religijne, zaznaczył nawet, że obchody żałobne z okazji stracenia Niewiadomskiego przybierały niejednokrotnie niewłaściwe formy. Pod tym względem solidaryzujemy się z odezwą polskich biskupów, jako powołałych naszych pasterzy duchowych. Stosowanie jednak przez rząd różnych kar przyczynia się do podniecenia umysłów, a tymczasem należy dążyć do uspokojenia. Pomimo tak pojednawczej mowy uchwalono większością 15 głosów z lewicy nagłość wniosku i odesłano go do właściwej komisji.

Z Okolicy.

Z Makowisk

(kor. własna)

Od tygodnia, t. j. od chwili gdy wskutek mrozu stężały drogi, panuje w okolicy ruch ożywiony: setki wozów wiozą w stronę kolei drzewo budulcowe, zakupione za bezcen w pobliskich lasach państwowych przez żydów i innych kapitalistów. Rozsądniejsi gospodarze z lękiem patrzą w przyszłość... Polaka nie stać na zakup budulcu i opału. Cenny ten materiał wędruje, podobno, za granicę kraju!

W nadleśnictwie funkcjonuje biuro o kilku urzędnikach. Gajowi lepiej są sytuowani, niż niejedyni inteligent z uniwersyteckim wykształceniem. Niedawno urządziło nadleśnictwo przy udziale zaproszonych nemrodów miejskich polowanie w niedzielę Porra niewłaściwa, choćby ze względu na to, że się odciąga służbę leśną i amatorów naganiaczy od spełnienia obowiązków religijnych w tym dniu.

Od miesiąca i więcej z braku opału nieczynne są bezmała wszystkie szkoły w całej okolicy. Jest to znów jeden z dowodów nieudolnej naszej gospodarki. Kina, teatry, kluby, restauracje ogrzane; lasy wędrują hen w

świat; handlarze majątkiem państwowym bogacą się, — a szkoły — zimne — pustkami świecą... Wstyd i hańba!

W Makowiskach istniał przez szereg lat sklep spółkowy, lecz wskutek niedbalstwa i niezaradności zarządu powoli chylił się do upadku, aż wkońcu niedawno ku ucieście „naszych serdecznych” został zlikwidowany. Szkoda!

Wkrótce napiszę o gospodarce w oddziałach Stow. Rolniczego

Iks.

GŁOS ZE WSI.

O naszym samorządzie.

Nieraz narzekamy na stosunki w gminie i w powiecie, winę zwalamy na każdego, ale nigdy na siebie. Tymczasem, jeżeli mamy nieodpowiednich sołtysów, wójtów, rady gminne czy sejmik, to każdy, kto ma głos na wyborach, ponosi odpowiedzialność.

Posłuchajmy tylko na zebraniu wiejskiem czy gminnem, jakimi zasadami kierują się ludzie. Trzeba tego wybrać, mówią, bo on jest pyskaty, to się każdemu odgryzie, on się nikogo nie boi, a więc będzie dobry. Wybieramy więc ludzi pyskatech, a tymczasem potrzeba nam mądrych i sumiennych. Dopóki nie przyjdziemy do przekonania, że na wszystkie stanowiska, poczynając od sołtysów, powinni wychodzić ludzie rozsądni, moralni i sprawiedliwi, to nie będziemy mieli pociechy z samorządu. Naprzód w gminach naszych musi być porządek, gdyż z gmin składają się starostwa, ze starostw województwa, a z województw państwo, a więc gmina jest fundamentem. Gdy się nauczymy dobrze gospodarzyć w gminach, to będzie porządek w całym państwie. Dobrze przeprowadzone wybory po wioskach i gminach dają zapewnienie, że dobrze pójdą wybory do sejmu i senatu. Dopóki w samorządzie gminnym rej będą wdzili różni warcholi, dopóty też i przy wyborach sejmowych zdobywać będą głosy wywrotowcy, którzy wiodą państwo do upadku. Od podstaw musi być uczciwa praca, a wtedy cały gmach państwowy będzie silny. M.

Kupię Poksterjerka kilkomiesięcznego (pieska) adres w Redakcji.

Słów parę o walce z drożyzną.

Niejednokrotnie już Gazeta Radomskowska podejmowała sprawę drożyzny na terenie miasta Radomska, zwracając się z apelem pod adresem władz, instytucji, korporacji, no i miejscowego paskarstwa. Zdawałoby się, że sprawa tak ważna, tak pierwszorzędnego znaczenia, jak zwalczanie drożyzny, poruszy wszystkich, zjednoczy we wspólnym wysiłku opamiętania najstraszniejszego z wrzodów wewnętrznych lichwy i drożyzny. Niestety. Jesteśmy w dalszym ciągu podobni do tych modlących się muzułmanów, z pośród których jeden, drugiemu wyciąga woreczek z kieszeni, ten ostatni zaś widząc (nb. człowiek bogaty) robi to samo następnemu, a zapytany przez stojącego z boku dlaczego tak czyni, radzi iść pytać pierwszego.

Czyż tak się nie dzieje? Dla przykładu nadmienić muszę, iż władze tutaj wydały zarządzenia co do cen mających być uwidocznionymi na wszystkich towarach w sklepach i przedsiębiorstwach, jakoteż o obowiązku posiadania faktur i rachunków przez handlujących na zakupno towarów, aby dać możność kupującym sprawdzić, czy zysk został obliczony godziwie, że do godziny 12-ej na targach i jarmarkach zabrania się kupować artykułów pierwszej potrzeby. Przekupniom, że po wsiach tychże artykułów nie wolno kupować nieuprawnionym do tego handlarzom, ani wykupywać przez nich artykułów po drogach do miasta.

Z kolei organa wykonawcze otrzymały polecenie bezwzględnej przestrzegania powyższych zarządzeń, pociągania winnych do odpowiedzialności i jak najszerzego współdziałania z ludnością. Ale cóż z tego? Proszę mi wskazać do chwili obecnej choć jednego z konsumentów, któryby zadał sobie cokolwiek trudu, aby wypowiedzieć walkę paskarstwu, tuczającemu się krzywdą ludzką. Próżnoby szukać. Każdy raczej woli płacić lichwiarskie ceny i sięgnąć za zbywane przez się artykuły innemu do kieszeni, aniżeli ocknąć się z ospałej gnuśności.

A przecież musimy sobie jasno uprzytomnić, że nie pomogą tu wszel-

kie zarządzenia, że środkami policyjnymi nie zwalczy się drożyzny, jeżeli współdziałać nie będziemy, jeżeli się z energią nie zabierzemy do skóry rodzimych paskarzy, broniąc swej egzystencji przed zachłannością tychże już choćby na podstawie omawianych zarządzeń. Bowiem zdaniem moim jest to jedyny i niezawodny sposób działania doraźnego na ustalenie, ew. obniżenie cen najpotrzebniejszych artykułów. Dotychczas wspomniane na wstępie stowarzyszenia, instytucje i związki sprawą tą nie interesują się wcale, pożądanem byłoby przeto, aby się obudziły z trawiącej ich śpiączki, zwoływały zebrania i uświadamiały wszystkich i każdego z osobna o obowiązkach zwalczania tej plagi, ew. wyłoniły z pośród siebie międzyzwiązkową komisję, któraby ustaliła plan całej kompanji.

Niech więc nikt nie zamyka się w sobie, niech spełni powinność obywatela, nie zaś pasorzyta ciągnącego soki żywotne z innych, niech się rozejrzy wokoło, a przekona się, iż tu nie żądają od niego jakiejś ofary, czy poświęcenia, gdyż za walką z paskarstwem, z ludzmi o nikczemnych sumieniach przemawia jego interes własny, interes wszystkich wreszcie — całej Polski, gdyż sprawa drożyzny wiąże się ściśle z całą gospodarką państwa.

Nie od rzeczy będzie też, jeżeli miejscowe stronnictwa polityczne zamiast wzajemnie się szkalować, czy też ujadać na wszystko, niosąc jedynie waśni nikomu pożytku nie przynoszące, wezmą się wytrwale do żmudnej pracy zwalczania drożyzny, względnie postąpią jak wskazałem wyżej, przez co przyczynią się najwięcej do poprawienia losu tym uboższym, którymi się rzekomo tak gorliwie opiekują

L. M.

„My jesteśmy przyszłością narodu”

Dzieci polskie śpiewają: „my jesteśmy przyszłością narodu”. Wiosna życia ich smutna jest tych, których kształci ulica, tych co wędzną po ciemnych wilgotnych lokalach, którzy, ciężko, jako terminatorzy, pracują od świtu do późnej nocy. Smutno jest w Polsce, która „z trudu i znoju powatała by żyć”. Słowo ludzkie ka-

lane bezmiernie upadło. Klamią, i jeszcze jak klamią ludzie. Oszukują siebie i innych. Język do oszczerstw, potwarzy i plotek istnieje. Sieją niezgodę. Nawzajem się gryzą. Chcą brać nic nie dając... Dzieci śpiewają: „my jesteśmy przyszłością narodu”. Ponad wiek są poważne. Bo dorośli lubią się bawić, a dzieciom tego nie wolno! Czy „Sokół” czy „Harcerz” czy T-wo Rzemieślnicze lub Dobroczynność nie są w stanie rozjaśnić poranku życia młodzieży i uśmiech radosny słoneczny na ich lica wywołać? Czy tak trudno urządzić dla nich zabawy, teatr, wycieczki i t.p. Czy tego zrobić nie może każda szkoła w swojej dzielnicy?

Słyszycie? Śpiewają! „My jesteśmy przyszłością narodu”. M. S.

Wieczna baśń.

Adam i Ewa z rajy wygnani w świat poszli. Poszli na życie kanciate, cierniste, tułacze na smutki potworne, na rozpaczę straszliwe, piekielne jak rdza żelazo gryzące.

Strach śmierci, która oczyszcza usprawiedliwia... strach śmierci potężnej jak miłość ogarnął dusze ich ludzkie, i wiara, że są nieśmiertelni.

Dziś w inne postaci wcielone żyją i w dal idą. Szczęścia szukają wytrwale — namiętnie jedni, a drudzy czekają nań, aż samo przyjdzie zechce, a gdy przyjdzie nim zdecydują się wziąć je nareszcie — już ono uciekło, i być może na zawsze...

Idą! i pieśń — pobudka, słowa jak życie człowieka, jakby odpowiedź na wołania „szczęściel gdzie ty? towarzyszy im zawsze... „Zahartuj jeśli słaba, swoją wolę. Straszliwie mocno zechcij chcieć. Wtedy do nóg ty ugniesz swoją dolę, i szczęście zawsze będziesz mieć...” To człowiek powiedział: niech żywi nie tracą nadziei”, a drugi na wejściu do piekła napis umieścił: „wchodzący porzuć wszelką nadzieję”...

Piekłem jest życie? Nie! ludzie sami robią małe, brudne, ludzkie piekielko, bezgraniczne jak ludzka głupota. Życie! Ile zagadek? ile pytań? pragnień poznania praw życiem rządzących?

Zkąd przyszłość? dokąd niesie cię ziemia, człowieku posępny, gniew-

ny, dziki i miły? boskie i szatańskie są twe pragnienia! Myślisz, pracujesz, lub trwonisz swe siły... A serce odbija ci chwile istnienia. Mkną te chwile! Nieką! Nie wróć!

A serce odbija sekundy, minuty i lata istnienia; tym mierzą się chwile radości i smutków, rozpaczy i szczęścia i czas chwil zmarnowanych jak to bywa w życiu jednostki czy tam narodu całego.

W dal idą ludzie, a z nimi strach śmierci i wiara, że są nieśmiertelni i pieśń — pobudka stara jak życie człowieka. M. K-S.

Z gospodarki miejskiej.

pod adresem Zarządu miasta.

Może żadne z miast nie odczuwa głodu mieszkaniowego tak, jak nasze miasto, a jednak w tych ciężkich warunkach, w Radomsku miesiącami mieszkania stoją puste. Wina to Zarządu miasta, który z lekkim sercem wydzierżawił część Magistratu na lokal dla Banku Kredytowego. W dyskus. jaka się odbyła na Radzie Miejskiej między Kasą Chorych, a Bankiem Kredytowym — zwyciężył bank, dając groszową pożyczkę. Motywy zwycięstwa, że miasto miało otrzymać nową instytucję kredytową; nowy kredyt dla handlu i przemysłu. Widzimy, że to tylko były frazesy. Z całego banku, Radomsko ma tylko szyldy, co szpecą budynek Magistratu. A Zarząd miasta nie przedsięwziął żadnych środków, aby zmusić dyrekcję banku do zlikwidowania widocznie niepotrzebnej placówki w Radomsku, albo do rozpoczęcia działalności banku w Radomsku.

W tej sprawie Zarząd miasta obowiązany byłby wykazać więcej energii, nie narażać opinii społecznej na odpowiednie protesty. Widz.

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI

Dr. Arnolda Brama

w Częstochowie

został rozszerzony i przeniesiony do nowego lokala, Kościuszki № 1 prawa oficyna parter.

Prześwietlania i naświetlania guzów i przewlekłych chorób skórnych.

CZYNNY od 9—12 i 3—7.



Do p. p. właścicieli zakładów rękodzielniczych i p. p. mistrzów.

Zarząd T-wa Rzemieślniczego w Radomsku zawiadamia, iż w dalszym ciągu przyjmuje się zapisy do szkoły wieczorowej kształcącej dla terminatorów. Dla uczni z kwalifikacjami I-go stopnia lekcje odbywają się w poniedziałki i w czwartki, dla uczni II-go stopnia we wtorki i piątki w godzinach 7-9 wieczorem w szkole ludowej przy ul. Brzeźnickie Glinianki. P. P. mistrzowie, którym leży na sercu podniesienie poziomu umysłowego, kulturalnego i zawodowego przyszłego rzemieślnika polskiego, zechcą dopilnować, aby ich terminatorzy punktualnie i regularnie na powyższe kursa uczęszczali.

ZARZĄD.

Ćwiczenia wojskowe 3 roczników.

W dniu 15 marca b. r. powołany zostanie na 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe rocznik 1897, następnie około 15 maja b. r. rocznik 1896, zaś około 15 lipca b. r. 1895. Na razie nie przewiduje się w roku bieżącym powołania dalszych roczników.

Powołani do ćwiczeń wojskowych są wszyscy ci, którzy służyli w armii polskiej, w legionach lub w formacjach wschodnich, ewentualnie w jednej z armii zaborczych, ale i ci, którzy zupełnie dotychczas w wojsku nie służyli.

ZESPÓŁ „KOMEDIJ” I „REDUTY” z WARSZAWY w RADOMSKU.

Dnia 4 marca zjeżdża do naszego miasta „Zespół Warszawskich Artystów Teatru Komedi” powiększony wybitnymi siłami z „Reduty”, aby odegrać cieszącą się niebywałym powodzeniem na wszystkich scenach polskich wyborną komedię St. Kiedrzyńskiego p. t. „Zabawa w miłość”, głoszą

nowość paryskiego repertuaru, komedię erotyczną p. t. „Moja panna mama” Louis’a Vernenill’e.

Obie sztuki dają pole popisowi świetnie zgranemu zespołowi, który tworzy widowisko o wysokiej wartości artystycznej, pełne subtelnej pikantacji i wytwornego humoru.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu znacznej podwyżki płacy za druk gazety, papieru, opłaty pocztowej itp. zmuszeni jesteśmy podwyższyć cenę ogłoszeń i prenumeraty, która od dnia 1 marca rb. wynosić będzie miesięcznie 1200 mk.

* * *

Wobec częstych wiadomości o nieotrzymaniu w porę lub wcale gazety przez Sz. Prenumeratorów z miasta, donosimy iż pełną ilość zaabonowanych gazet dostarczamy pocztą wieczorem w każdy piątek, która ma obowiązek doręczenia numerów wszystkim naszym prenumeratom. Skąd wszelkie zażalenia winny być kierowa-

ne do administracji naszego pisma w celu powzięcia natychmiastowych kroków dla usunięcia wszelkich niedokładności.

W sprawie drożyzny.

W piątek wieczorem wzburzona ludność robotnicza zwróciła się tłumnie do zarządu Stow. Rolniczego w sprawie rzekomego stałego wywozu zboża i mąki poza granice powiatu naszego, czem, zdaniem manifestantów, ogładza się miejscową ludność. Dyr. Sadowski w imieniu Stow. wyjaśnił sprawę, poczem zebrani robotnicy rozeszli się

Do tej sprawy Red. powróci.

DR. WSZECHNAUK LEKARSKICH H. FRYDMAN

b. lekarz szpitala Św. Łazarza w Krakowie
Ordynuje w Radomsku przy ul. Przedborskiej 4B.
od g. 3 do 6 wiecz.
odg. 3 do 4 dla ubogich bezpłatnie.

KRONIKA.

Wojewoda łódzki. Wojewoda łódzki zamianowany został p. Rembowski, starosta kaliski.

Rocznica założenia. W dniu 22 bm. przypadała 541 rocznica założenia m. Częstochowy, Działo się to w roku 1382 r. — Do dziś dnia istnieją przechowane w klasztorze Jasnogórskim pamiątki i dokumenty uwieczniające tą chwilę. —

Miljonówka. W ostatnim ciągu gnięniu wyszedł 313.280.

Z parafji. W 2 niedzielę postną, piątek i wtorek wypada w tułtejszym kościele parafjalnym 40-sto godzinne nabożeństwo, ściągające zwykle tłumy wiarynych. W tym roku kazania na sumach i niesporach będzie głosił znany w kraju mówca ka. Alojzy Karwacki ze Lwowa, prowincjał OO. Franciszkanów. Pierwsze kazanie wygłosi w sobotę na niesporach. W poniedziałek i wtorek spodziewany jest liczny zjazd okolicznego duchowieństwa, a zatem będzie łatwość w przystąpieniu do spowiedzi.

Rekolekcje pod przewodnictwem ks. prowincjała Karwackiego dla uczni szkół średnich odbędą się w czwartek, piątek i sobotę.

Pierwszorządna pracownia i magazyn obuwia
damskiego i męskiego

WACŁAWA PĄGOWSKIEGO

Radomsko, ul. Krakowska № 10. (dom własny)

Wyrabia i posiada na składzie obuwie najmodniejszych fasonów z ostatniej doby.

Elegancja i szyk w wykonaniu nie ustępują obuwia warszawskiemu.

Ważne dla panów! Na sezon wiosenny duży wybór obuwia wykwintnego męskiego, damskiego i dzieciennego.

Nowa placówka w Radomsku.

Dnia 15 lutego br. zawiązało się Koło T-wa Nauczycieli Szkół wyższych i średnich. Poza znanymi szerokie-
mu społeczeństwu zadaniami zawodowemi T-wa — Oddział Radomski T-wa ma zamiar pracować w kierunku zaznajomienia ogółu społeczeństwa ze sprawami szkół średnich i wyższych i najnowszymi zdobyczami naukowymi. W tym celu Zarząd T-wa organizuje w najbliższej przyszłości cykl odczytów naukowo-popularnych, jak również wieczorów dyskusyjnych dla specjalistów i sympatyków. W dalszej swej działalności wogóle ma T-wo na oku doskonalenie i rozwój sił nauczycielskich pod względem obywatelskim, pedagogicznym i naukowym. Prócz tego stowarzyszenie będzie się zajmowało wszelką działalnością społeczną filantropijną i obywatelską, będzie się starało zawsze przybyć w porę tam — gdzie pomoc zbiorowa i zorganizowana jest niezbędną i pożyteczną.

**Katastrofa kolejowa w Kolu-
szach.** W poniedziałek zdarzyła się w Koluśkach druga już w tym roku katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu osobowego wpadł całą siłą na „żeberko“, gdzie stał parowóz manewrowy z 4-ma wagonami towarowymi. Skutkiem tego zderzenia rozbite zostały częściowo oba parowozy, prócz tego potłuczone są 4 wagony osobowe i 4 towarowe. Wśród pasażerów rozległy się krzyki przerażenia i jęki rannych. Kilkanaście osób zostało silnie poranionych. Obaj maszyniści wyszli z katastrofy bez szwanku.

Cena pieniędzy w Warszawie.

Dnia 23 lutego br. oblacono: Za dolara 46 000 — 49.000 mk. pol., za markę niemiecką 1 m. 95 fen. pol. — za koronę czeską 1875 mk. pol — za franka franc. 2645 mk. za funt szterl. ang. 205.000 mk. — za rubla w złocie około 24.000 mk. — za rubla srebr. 15.000 mk. — za rubla srebr. drobnych 6000 mk. — za milionówkę 1725 mk.

Nowe weksle. Wypuszczone zostały w obieg nowe urzędowe blankiety wekslowe, w których tekście zamiast wyrazów „z terminem sześciomiesięcznym“, wstawione są wyrazy „z terminem dłuższym niż trzymiesią-

ce“.

Cena 25 kategorii tych nowych blankietów wekslowych wynosi od 6 marek (przy sumie weksla 1.000 marek), do 60.000 marek (przy sumie weksla dziesięć milionów marek).

Drożyzna szaleje. Panowie ministrowie przy zielonych biurkach radzą, „expose“ wygłaszają, komisje sejmowe dyskutują, naczelnny komisarz do walki z lichwą wydaje różne komunikaty a tymczasem producenci i inni paskarze skórę drą z konsumentów nie obawiając się niczego. I tak: za kwartę masła płacimy na targu już bolszewicką cenę bo 20.000 mk., — za jajko 400 mk., — 1 funt słoniny 6000 mk. — za korzec kartofli 15.000 mk. — 1 kg. kości z dekoracją mięsa wołowego 6000 mk., — za bochenek chleba 2 kg. (?) 3400 mk.

Już wielki czas, aby czynniki miarodajne wniknęły w sprawę drożyzny i położyły tamę dla nienasyconych niczem paskarzy.

Nieposzanowanie waluty naszej.

Czytelnicy żalą się, iż w niektórych sklepach nie chcą wcale przyjmować drobnych marek polskich; był wypadek, że kupiec pozwolił sobie dwie setki dwudziesto markówek rzucić na ziemię z wyrazem: „tych śmieci nie biorę“. Kupcy na swoje karygodne postępowanie mają wykręt, iż jakoby miejscowa Kasa Skarbowa również nie przyjmowała wpłat drobnymi markami. Czyżby to prawdą było?

Pojedynek. W związku z zajęciem pod gmachem towarzystwa Zachęty w chwili po zamordowaniu ś.p. prezydenta Narutowicza, w ub. sobotę odbył się pojedynek na pistolety między posłem gen. Hallerem a posłem majorem Kościalkowskim. Generalowi Hallerowi sekundowali dwaj oficerowie wojsk polskich, zaś majorowi Kościalkowskiemu dwaj posłowie. Wymiana strzałów nie dała żadnych wyników, wobec czego obydwaj przeciwnicy wyszli bez szwanku i, rozstając się, podali sobie ręce.

Rada miejska w Łodzi została rozporządzeniem Min. Spraw. Wewn. rozwiązana. W sławetnej tej Radzie rej wodzili pepeesy, na czele ze swym przywódcą inż. Rzewskim, pre-

zydentem m. Łodzi. W terminie 6-cio tygodniowym rozpisane będą nowe wybory.

Podatek od zwierząt domowych.

Na mocy art. 195 ustawy lekarskiej, rozporządzenia Min. spraw wewnętrznych oraz min. skarbu ustalone zostały na rok 1923 następujące normy podatku zasadniczego zwierzęcego:

- a) za konie, muły i osły powyżej dwóch i pół lat — 4000 mk.;
- b) bydło rogate powyżej 6 miesięcy — 3000 mk.;
- c) cielęta, owce i kozy — 500 mk.;
- d) świnię powyżej czterech miesięcy — 2000 mk.

Jako podstawę określenia ilości zwierząt domowych przyjęć należy opisy imienne właścicieli sporządzone przez urzędy gminne i komunalne.

Miasta walczą z drożyzną. Rada m. Kalisza zawiadomiła Magistrat radomski że postanowiła wystąpić do Klubów Sejmowych z memoriałem, domagającym się wprowadzenia całkowitego sekwestru ziemiopłodów. Rada m. Kalisza proponuje innym miastom podjęcie podobnych kroków w tej sprawie.

Z czasopism. Jednodniówka poświęcona wyzwoleniu narodu polskiego z pęt alkoholizmu — wydana przez Związek Stowarzyszeń Katolików Abstynentów w Poznaniu — z okazji „Dnia Wstrzemięźliwości i Ofiary“ 2. 2. 23 r. zawiera następujące artykuły: 1. I tego nie zaniechać.—ks. Prob. Niesiołowski. 2. Umiarkowanie czy wstrzemięźliwość — W. K. 3. Czem zastąpić alkohol w życiu jednostki i narodu — referat kongresowy K. Prob. Niesiołowskiego. 4. O leczeniu alkoholików — referat kongresowy p. prof dr Centkowskiego. 5. Pomoc państwa w walce z alkoholizmem — icz. 6. Co sądzić o monopolu spirytusowym — ski. 7. Z dziejów karczmy w Polsce — A. W. 8. Szkic dziejów ruchu abstynenckiego w Polsce — ski. 9. Ile spirytusu wysyłamy, a ile zużywamy. 10. Do polskich kolejarzy — U Bernaciak. 11. Za perły królowej.... Cena jednodniówki wynosi 1000 mk. — Do nabycia za pośrednictwem księgarń chrześcijańskich lub bezpośrednio w Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 1.

PODZIĘKOWANIE.

Szlachetnej i ofiarnej Drużynie Amatorskiej Kabaretu - Rautu w osobach: Pań — M. Kossowskiej i H. Dąbrowskiej, panów — J. Bussa, T. Hajdukiewicza, H. Kanciera, S. Kanciera, B. Komornickiego, St. Kossowskiego, St. Kowalskiego, B. Lukasa, B. Szpryngera, J. Surmackiego i J. Zagórskiego — za mozną i bezinteresowną, a połączoną z kosztami pracę;

P. P. B. Komornickiemu i St. Kossowskiemu za artystyczną dekorację sali;

Paniom: J. Brzozowskiej, I. Karmańskiej, Z. Tomrle, W. Więckowskiej i Z. Wolfke — za urządzenie w ciągu jednego dnia smacznego bufetu;

P. p. W. Borysiewiczównie, J. Brzęczkowskiej, St. Dymkównie, J. Kotlińskiej, St. Osadnikównie, A. Ślaskiej i W. Wójcikowskiej — za zreczne wykonanie kłopotliwej roli „Hebe”, p. Brzęczkowskiej za bezinteresowną pomoc, oraz Szanownej Publiczności za życzliwe poparcie — w imieniu niezamożnej uczącej się młodzieży gimnazjum F. Pabjaniego, która tą drogą otrzymała 1.280.600 mk. na opłacenie wpisów, składa najserdeczniejsze podziękowanie

Komitet Rady Opiekunskiej.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet organizacyjny balu w dniu 3 b. m. niniejszym ma zaszczyt złożyć podziękowanie wszystkim, którzy swą bezinteresowną pracą i darami przyczynili się do urządzenia zabawy, a w szczególności Magistratowi m. Radomska za bezpłatne udzielenie lokalu. Czysty dochód w kwocie 500 000 mk. Komitet składa na rzecz Koła Przyjaciół Akademika w Radomsku na ręce prezesa p. Z. Achenbacha.

Z Bursy im. „T. Kościuszki”.

Komitet zabawy tanecznej w Gidlach w osobach p. p. Panceramowej, Żelichowskiego, Sikorskiego i Klapińskiego złożył na Bursę siedemdziesiąt cztery tysiące sto czterdzięci mkp. Z przedstawienia amatorskiego, zorganizowanego przez p. Sołnierza i ks. kan. Metlera, Zarząd Bursy otrzymał ofiarę mkp. trzydzieści tysięcy. Szósta Drużyna Harcerska w Gidlach ofiarowała na Bursę trzydzieści tysięcy mkp.

Za powyższe ofiary Zarząd Bursy składa ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Zarząd Bursy im. „T. Kościuszki”.

Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowe

przeniósł swoje biuro z ul. Kalskiej do oficyny przy aptece W. P. Humblet w Rynku i przyjmuje interesantów codziennie od 10—12 r. i od 4—6 p. p.

Nowo przybyły lekarz

codziennie przyjmuje chorych w Gidlach w aptece Pancrama.

Doktor M. Niewiarowski

przyjmuje chorych od 12 do 3.
CHOROBY PŁUC i DZIECI
ul. Strzałkowska № 6.

Staszkowski Mieczysław z Sulmierzyca, zagubił kartę zwolnienia z P. K. U. w Piotrkowie.

OFIARY

Na ufensylja gimnazjum im. F. Pabjaniego złożyli:

pp. Judka i Jakób Bugajscy	100.000 mk.
W. Karmański i W. Jakubowski	46 000 „
„ Dikerman	5 000 „
„ Müller	5.000 „
firma „Handlopol“	25 000 „

na wpisy szkolne niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum:

p. Ane	40.000 mk.,	p. A. F.	10.000 mk.,	p. sędzia	Miehałek	5.000 mk.,	p. Sadowski	4.000 mk.,	p. Feidenowa	2.000 mk.,	pp. W. Karmański i J. Jakubowski	10.000 mk.
--------	-------------	----------	-------------	-----------	----------	------------	-------------	------------	--------------	------------	----------------------------------	------------

Wspomniane sumy złożono na ręce skarbnika gimnazjum.

Urządzone w bieżącym karnawale na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. F. Pabjaniego rauty: „Czarna kawa” dały następujące dochoły:

I w Kasynie fabr. B-ei Thonet	289 210 mk.
II w salach magistratu	214 064 „
III w Kasynie fabr. B-ei Thonet	309 263 „

Ogółem 812.537 Mk.

OGŁOSZENIE.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Piotrkowie pod Nr. kolejnym 1, a porządkowym 114 dnia 12 lutego 1923 r. wpisano: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Handlowe „Spójnia” w Radomsku**, z odpowiedzialnością udziałami, z siedzibą w Radomsku. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni do wysokości zadeklarowanych udziałów. Przedmiotem Stowarzyszenia jest wszechstronne zaspakajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków i w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spóżywców. Udział poszczególnego członka wynosi 2000 mk., w czym obowiązkowy wkład, płatny gotówką przy zapisaniu się do stowarzyszenia stanowi sumę 1000 mk. Całkowity udział powinien być wpłacony nie później jak w ciągu 6-ciu miesięcy. Zarząd stanowią: Paweł Winiewicz, syn Ignacego, Franciszek Oczkowski, syn Teofila, Jan Włodarczyk, syn Franciszka, Stanisław Łęski, syn Tomasza, Marceł Biernacki, syn Antoniego, wszyscy zamieszkali w Radomsku. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo do ogłoszeń „Gazeta Radomska”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków Zarządu 5. Oświadczenia woli imieniem stowarzyszenia muszą być składane przez conajmniej członków Zarządu, licząc w tem obowiązkowo prezesa Zarządu. Likwidacja i rozwiązanie w myśl przepisów wskazanych w ustawie o spółdzielniach.

106. dnia 18 stycznia 1923 roku **Współdzielnia Pożyczkowa „Samopomoc”**, z odpowiedzialnością ograniczoną w Radomsku, z siedzibą w Radomsku. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest dziesięciokrotna w stosunku do każdego

zgłoszonego udziału. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie wszelkiego rodzaju kredytu, oraz załatwianie innych czynności w zakresie obrotu pieniężnego. Udział poszczególnego członka wynosi sumę 1000 mk., płatny jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, lub ratami w przeciągu jednego roku. Zarząd stanowią: Adolf Horowicz, syn Leopolda, zam. w Radomsku, Jakób Witenberg, syn Berka, zam. w Radomsku, Michał Waksman, syn Moszka, zam. w Radomsku. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo do ogłoszeń „Gazeta Radomska” w Radomsku. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków Zarządu trzech. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu. Rozwiązanie i likwidacja następuje w myśl przepisów zawartych w ustawie o spółdzielniach.

Sekretarz rejestrowy:

(—) **Stodołkiewicz.**

Piotrków, dnia 19 lutego 1923 r.

STEFANIN SZKÓŁKI OWOCOWE
Plantacje: Dziezków, Drzew Owocowych i Warzyw.

Poczta Noworadomsk, majątek Dziepule, skrzynka pocztowa № 17.
Wojew. Łódzkie.

OGŁOSZENIE.

W osadzie Gidle tutejszego powiatu został znaleziony niewiadomego pochodzenia rewolwer systemu „Fromer” cal. 7,65 wra z trzema nabojami i futerałem. Prawy właściciel może zgłosić się po odbiór do Powiatowej Komendy Policji w Radomsku do dnia 1 kwietnia 1923 r., po tym terminie rewolwer zostanie przekazany na rzecz skarbu.

Raczyńska Zofia z Jackowie zgubiła na targu czwartkowym paszport z gm. Żytina i 50.000 mk. Znalazca zechce zwrócić biednej wyrobniicy zgubę do Redakeji.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Żytino, na nazwisko Mośka Zajdmana z Żytina.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Jana Lubasińskiego z Radomska.

Do sprzedania cegielnia w Kamińsku, w tem 2 morgi pola, z gliną uadającą się na wyrób cegły, dachówki, kafli i t. p., oraz dom murowany, piec, szopy i 2 maszyny cegielnicze. Cena przystępna. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 56 w Radomsku.

Spalily się dokumenty, karta demobilizacyjna i dowód osobisty Janowi Strycholskiemu z gm. Koniecpol, pow. Radomski.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez 78 p. p. w Brześciu na nazwisko Walentego Śelmaszayka z Kietlina gm. Dmeln.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek, d. 25-26 i 27 lutego w teatrze „Kinema”

Najpotężniejsze dotychczas niewidziane arcydzieło filmowe!

CHARYSTUS

wielkie misterjum w 7 częściach, wykonane podług obrazów najsłynniejszych artystów-malarzy

RAFAELA, PERUGINI, LEONARDO da VINCI, REMBRANDTA, ANDRZEJA de MANTEGNA i innych.

Obraz wykonany w wszechświatowej wytwórni „CINES” w Rzymie.

== DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY. ==

OGŁOSZENIE.

Dnia 26 lutego r. b. o g. 11 rano odbędą się przetargi ustne na dzierżawę opłat rogatkowych w CZĘSTOCHOWIE.

Warunki do przejrzania w Magistracie (pokój № 7 ok. 2).

Prezydent Dr. MARCZEWSKI.

Ławnik L. NIEPRZECKI.

Wszyscy wiedzą, że najlepsza „DOBROLIN”
PASTA DO OBUWIA jest

Sprzedaj do sklepów po cenach ściśle fabrycznych

w HANDLU WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

T. GUMULIŃSKI Kaliska 13.

Do

Sz. p. p. Członkin i Członków Stowarz. Spożywczego „OBRONA”
dawniej „Kączność”

Na podstawie zapadłej uchwały na ostatnim Walnem Zebraniu, udziały z dotychczasowej wysokości 5,000 mk. winny być do dnia najpóźniej 15 marca dopełnione do 10,000 mk.

Każdy stowarzyszony ma prawo nabyć 10 udziałów. Zarząd Stowarzyszenia prosi przeto, aby Sz. Stowarzyszeni do powyższego terminu zechcieli dopełnić udziały.

Zarząd Stow. „OBRONA”

Zginęła książka zwolnienia wydana przez P. K. U. w Piotrkowie, na nazwisko Ignacego Borka z Karczewic, gminy Garnek.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez Białoruską litewską 2 dyw. pułku Strzelców Kresowych w Grodnie, na nazwisko Piotra Wodary z Kobieli.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Kobieli, na nazwisko Józefa Adamskiego z Kobieli.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Brzeźnica, na nazwisko Kazimierza Czernieckiego z Brzeźnicy.

Potrzebna panienka do 3 - letniej dziewczynki. Warunki dobre, posada na wsi. Wiadomość w sklepie Rolniczym.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Bolesława Gałązkowskiego z Dobryszyc.

Młody człowiek poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadomość: Kłosek Staeja.

Zginął paszport wydany przez gm. Dmenin, na nazwisko Florentyny Groki z Radomska.

Zgubiono koncesję na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, wydaną na imię Heleny Mutyjewicz z Gomuńca, przez Izbę Skarbową Łódzka L. 334, r. 1922. Uważać za nieważną.

Zginęła karta demobilizacyjna wydana przez 49 p. p. w Kołomyi, na nazwisko Franciszka Musiała z Kuźnicy gm. Sulmierzyce.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminy Rzeki, dn. 22-IV 1919 r. № 179, na imię Stanisława Knysiaka.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Ignacego Idzikowskiego z Krzywianie gm. Brudzie.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Rzeki, na nazwisko Wojciecha Politańskiego ze Skrzydlowa gm. Rzeki.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Władysława Pazery z Plekar, gminy Sulmierzyce.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Bolesława Gałązkowskiego z Dobryszyc.

Zginęła książka zwolnienia wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Józefa Kochela z Makowisk, gminy Pajęczno.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Nikodema Ziemy z Sulmierzyce.

Bisuta Julian syn Michała, roku 1901, mieszkaniec gminy Rząśnia zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Radomsku.

Do sprzedania młocznia do prostej słomy, 40-to obrotowy kierat, sieczakarnia manezowa, siewnik, powóz, wolant, sanki, uprząż wyjazdowa i inne rzeczy. Wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Pajęczno - probostwo.

Poszukuję posady posady gospodyni, kucharka z dobrymi świadectwami we dworze od zaraz. Wiadomość w Redakcji.